

V. DIALOGI EKUMENICZNE I MIĘDZYRELIGIJNE

Studia Oecumenica 11
Opole 2011

ANDRZEJ JANKOSKI
Kielce

POSŁUGIWANIE DUCHOWNE W KONTEKŚCIE KOŚCIELNEJ MISJI GŁOSZENIA EWANGELII W ŚWIETLE DIALOGU KATOLICKO-LUTERAŃSKIEGO

Wewnętrzny związek posługiwania duchownego z właściwą Kościołowi misją głoszenia Ewangelii zarysowuje się już w relacjach nowotestamentowych. Najpierw wokół Jezusa gromadzą się uczniowie, z których On sam wybiera grono apostołów. Zarówno apostołowie, jak i pozostali uczniowie towarzyszą Jezusowi w Jego misji, będącej głoszeniem Dobrej Nowiny o zbawieniu potwierdzanym szczególnymi, mesjańskimi znakami (por. Mt 4, 18–22; Mk 1, 16–20)¹. Nauka Nauczyciela z Nazaretu stanowi fundament tworzącego się Kościoła. Jednocześnie powstają pierwsze struktury. Można je widzieć właśnie w wyborze Dwunastu (por. Mt 4, 18–22; Mk 1, 16–20) oraz w pierwszeństwie, jakie wśród nich uzyskuje Piotr (por. Mt 16, 18–19)². Po zmartwychwstaniu Chrystusa jedenastu apostołów i grupa uczniów (wśród nich również niewiasty) doświadcza utrwalenia świadectwa o tym wszystkim, czego dokonał Bóg dla zbawienia świata. Ostateczna decyzja o przedłużeniu misji Zmartwychwstałego ma

¹ Por. J. KUDASIEWICZ, *Biblia. Historia. Nauka*, Kraków 1986, 285–286.

² Por. J. KOZA, *Ewangelijna katolickość. Zarys porównawczej eklezjologii Friedricha Heile-
ra*, Lublin 1987, 235–248.

miejsce w dniu Pięćdziesiątnicy (por. Dz 2, 1–12)³. Dzięki głoszeniu Ewangelii z niewielkiej grupy apostołów, uczniów i uczennic Jezusa powstaje Kościół wykraczający poza granice narodów i kultur. Takiemu Kościołowi do skutecznego głoszenia Ewangelii potrzebne są dobrze działające struktury⁴. Jednakże wraz ze wzrostem struktur kościelnych pojawia się zagadnienie autorytatywnego nauczania prawowiernej wiary chrześcijańskiej i wynikających zeń zasad moralnych.

Znaczącym osiągnięciem było ustalenie się episkopalnej struktury chrześcijańskich wspólnot lokalnych⁵ i jednocześnie wyłonienie się struktur metropolitalnych i patriarchalnych. Szczególne znaczenie dla pierwotnego chrześcijaństwa miał Kościół rzymski jako Kościół apostołów Piotra i Pawła, którzy w Rzymie ponieśli śmierć męczeńską. Teologiczna refleksja nad misją św. Piotra prowadziła do dość wczesnych przejawów troski biskupów rzymskich o inne Kościoły lokalne⁶. Jednocześnie same Kościoły lokalne, konfrontowane z mnożącymi się herezjami, zmuszone były do podejmowania rozstrzygnięć doktrynalnych i dyscyplinarnych na coraz częstszych synodach⁷. Te niezbędne przemiany stały się jednakże również czynnikami wewnątrzkościelnych podziałów⁸, z których szczególnie brzemienne w skutki okazała się schizma zaistniała w XI wieku⁹. Kwestie struktur i autorytetu odegrały niebagatelną rolę w dalszych niepokojach wewnątrzkościelnych, prowadząc w zachodnim chrześcijaństwie do podziału w wyniku szesnastowiecznej reformacji¹⁰.

Chociaż każdy z wewnątrzkościelnych konfliktów czy podziałów miał bardzo wyraźne tło teologiczne, to jednak zawsze rozgrywał się także na płaszczyźnie strukturalnej, której nie da się również pominąć we współczesnej refleksji ekumenicznej. Z tego powodu w niniejszym artykule zostanie przedstawiona funkcja autorytatywnego nauczania kościelnego w kontekście głoszenia Ewangelii, stanowiącego podstawową misję Kościoła. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na biblijne podstawy szeroko rozumianej władzy kościelnej, jak rów-

³ Por. H. LANGKAMMER, *Nowy Testament o Kościele*, Wrocław 1995, 10–17.

⁴ Por. J. KOZA, *Ewangelijna katolicość. Zarys porównawczej eklezjologii Friedricha Heilera*, Lublin 1987, 235–244.

⁵ Por. R. MINNERAT, *Sobory*, Warszawa 2004, 9.

⁶ Por. KLEMENS RZYMSKI, *List do Koryntian*, roz. 7, nr 1; roz. 40, nr 1–5; roz. 42, nr 1–4; roz. 58, nr 2; roz. 59, nr 1–2; roz. 62, nr 2, w: *Ojcowie żywi. Pierwsi świadkowie. Wybór najstarszych pism chrześcijańskich*, oprac. M. STAROWIEYSKI, tłum. A. Świderkówna, Kraków 1988, 66–108.

⁷ Por. W. ŁYDKA, *Nieomyślność Kościoła*, w: *Słownik teologiczny*, t. 1, red. A. ZUBERBIER, Katowice 1985, 361.

⁸ Por. C. NAPIÓRKOWSKI, *Wierzę w jeden Kościół*, Tarnów 2003, 22–30; T. DOLA, *Kościół rzymskokatolicki*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, red. W. HRYNIEWICZ, J. GAJEK, J. KOZA, Lublin 1997, 86–87.

⁹ Por. C. NAPIÓRKOWSKI, *Wierzę w jeden Kościół*, 23–30; T. DOLA, *Kościół rzymskokatolicki*, 87.

¹⁰ Por. K. RAHNER, H. VORGRIMLER, *Koncyliaryzm*, w: *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, 178–179.

niez jej historyczny rozwój. Uwzględniona zostanie zwłaszcza służebna rola posługiwania duchownego. Tematyka ta poruszana jest w światowym dialogu katolicko-luterańskim¹¹, którego uzgodnienia staną się główną podstawą niniejszych rozważań.

1. Posługiwanie duchowne jako konieczny element Kościoła

Analiza dziejów Kościoła pozwala stwierdzić, że pełniący w nim na różnym szczeblu duchową posługę pasterze zawsze odgrywali także kościelnotwórczą rolę we wspólnotach chrześcijańskich. Oni byli inicjatorami działalności misyjnej i kościelnej, świadkami Ewangelii, ewangelizatorami, nauczycielami, obrońcami prawowiernej nauki, przywódcami lokalnych wspólnot. Z takimi funkcjami pasterzy można się spotkać zarówno w Kościele apostoelskim (por. 1 Kor 12, 7–11, Ef 2, 20), jak również w okresie późniejszym. Z taką oceną roli pasterzy zgadzają się zarówno katolicy, jak i protestanci¹². Natomiast przyczyną wystąpienia Marcina Lutra i innych reformatorów XV wieku stały się między innymi późniejsze niektóre wypaczenia funkcji duchownych różnego szczebla hierarchicznego w Kościele¹³. Doprowadziło to do rozłamów w Kościele wbrew początkowym intencjom samego Lutra, chcącego – przynajmniej na początkowym etapie reformacyjnej działalności – doprowadzić do kościelnej odnowy¹⁴. Luter, domagając się reformy w Kościele, nie odrzucał hierarchicznych struktur kościelnych. Niemniej jednak hierarchię kościelną rozumiał inaczej niż nauczał tego Kościół katolicki. W odniesieniu do zadań duchowieństwa domagał się, wraz z innymi zwolennikami reformy, ścisłego oddzielenia porządku kościelnego od świeckiego¹⁵. Sądził także, iż hierarchia pochodzi z ludzkiego ustanowienia. W obronie XIV artykułu *Wyznania Augsburskiego* zwolennicy Lutra piszą, że nie odzęgają się od hierarchii, nawet jeśli została ustanowiona przez ludzi. Powodowani są tutaj szacunkiem do Ojców Kościoła poprzednich stuleci, którzy dla dobra wyznawców Chrystusa i po sumiennych naradach ustanowili porządek kościelny. Z obrony XIV artykułu *Wyznania Augsburskiego* wynika również, że reformatorzy doceniają w urzędzie duchownym kościelnotwórczy

¹¹ S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Wierzę w jeden Kościół*, 343–346.

¹² „Zob. *Raport z Malty 1972*, nr 52–53.

¹³ Por. C. NAPIÓRKOWSKI, *Wierzę w jeden Kościół*, 160–161; C. NAPIÓRKOWSKI, J. GAJEK, *Protestanci*, w: *Chrześcijaństwo wśród religii*, Warszawa 1990, 179–180; R. PORADA, *Kościół w dziele usprawiedliwienia. Ekumeniczno-dogmatyczne studium dokumentów dialogu katolicko-luterańskiego na forum światowym*, Opole 2000, 132.

¹⁴ S. C. NAPIÓRKOWSKI, *Wierzę w jeden Kościół*, 160–161; por. *Marcin Luter – Świadek Jezusa Chrystusa*, nr 23–24; P. RICCA, *Luter Marcin*, w: *Encyklopedia chrześcijaństwa. Historia i współczesność. 2000 lat nadziei*, Kielce 2000, 413–415.

¹⁵ Zob. CA 28.

charakter¹⁶. Duchowny (biskup, prezbiter, diakon) jest powołany do służby słowu Bożemu i sprawowania sakramentów¹⁷. Bez tej posługi Kościół Chrystusowy nie mógłby istnieć.

Jak w tym samym czasie postrzegany jest urząd duchowny w Kościele katolickim? W czasie V Soboru Laterańskiego (1512–1517), na jego drugiej sesji, ojcowie z troską zajmują się sposobem wygłaszania kazań. Zwracają uwagę na konieczność wierności Ewangelii i posługiwania się przyjętymi w Kościele zasadami interpretacji. Świadomi nadużyć, które miały miejsce w dziedzinie głoszenia słowa Bożego, zobowiązują, by kaznodzieje zostali uprzednio przebadani, czy są kompetentni do pełnienia tej funkcji. Wynik badania miał być uwierzytelniony odpowiednim pismem przełożonego. V Sobór Laterański nie podjął kwestii udzielania sakramentów przez duchownych. Tą funkcją, jak również głoszeniem słowa, zajął się Sobór Trydencki (1545–1563). W odpowiedzi na zarzuty reformatorów ojcowie soboru jeszcze dobitniej przypomnieli biskupom i innym odpowiedzialnym za poszczególne wspólnoty lokalne obowiązek wiernego głoszenia Ewangelii¹⁸. Sobór zajął się posługą troski pasterskiej w dekreście o rezydowaniu biskupów i innych niższych duchownych. Była to odpowiedź na przypadki niedostatecznego spełniania obowiązków przez biskupów i pasterzy niższego szczebla. Jednym z tych obowiązków była rezydencja, a więc obecność pośród wspólnoty powierzonej pasterskiej pieczy, aby móc wiernie wypełniać powierzone zadania¹⁹. Ponadto Sobór Trydencki podaje szczegółową naukę o sakramentach świętych. Choć wprost nie mówi o obowiązku ich udzielania przez duchownych, przypomina jednak, kto może być szafarzem poszczególnych sakramentów. Duchowni różnego szczebla mają obowiązek ich udzielania zgodnie z przepisami i rytuałami kościelnymi²⁰.

Nasuwa się wniosek, że zarówno reformacja, jak i reforma katolicka miały pewne zbieżne elementy w rozumieniu zadań duchownych i ich kościelnotwórczej roli. W tym miejscu konieczna jest jednak odpowiedź na pytanie: czy posługiwanie duchowne jest elementem konstytutywnym Kościoła, czy też ma ono raczej jedynie charakter służebny, podporządkowany głoszeniu Ewangelii i sprawowaniu sakramentów, które to same mają znaczenie konstytutywne?²¹ Relacja posługiwania duchownego do podstaw istnienia Kościoła – Słowa i sakramentu – wskazuje

¹⁶ ACA 14.

¹⁷ CA 14.

¹⁸ SOBÓR TRYDENCKI, *Dekret o nauczaniu i głoszeniu*, w: *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 4/1, oprac. A. BARON, H. PIETRAS, Kraków 2007, 244–249.

¹⁹ SOBÓR TRYDENCKI, *Dekret o rezydowaniu biskupów*, w: *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 4/1, 319–325.

²⁰ Por. SOBÓR TRYDENCKI, *Dekret o sakramentach*, w: *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 4/1, 357–379.

²¹ Por. J. RATZINGER, *Das neue Volk Gottes. Entwürfe zur Ekklesiologie*, Düsseldorf 1972, 41.

na sakramentalny charakter posługiwania kościelnego. Ma ono z jednej strony samodzielną wartość sakramentalną i nie może w swoim funkcjonalnie rozumianym znaczeniu być pochłonięte przez Słowo i sakrament, z drugiej strony pozostaje ono w wyłącznym i radykalnym podporządkowaniu do służby wobec Słowa i sakramentu²². Katolicka nauka o konieczności posługiwania duchownego w Kościele powołuje się na bezpośrednie posłanie i ustanowienie apostołów przez Jezusa Chrystusa. Z tego faktu wynika przekonanie o boskim pochodzeniu urzędu kościelnego i jego form. Posługiwanie duchowne – według katolików – różni się od zadań i misji wszystkich ochrzczonych, choć urząd ten jest włączony w sposób konieczny w kontekst całego ludu Bożego²³. Wspólnota wiernych jako powołana do udziału w powszechnym kapłaństwie spełnia również istotną rolę²⁴, jednak inną od tej, którą spełniają powołani do uczestnictwa w kapłaństwie urzędowym. Powszechna wspólnota wiernych może się realizować wyłącznie jako prowadzona przez Chrystusa i zgromadzona wokół niego jako swej Głowy. Oznacza to bardzo konkretną potrzebę stałej reprezentacji Chrystusa, dlatego zesłał On swego Ducha, aby stale Go uobecniał. Przez Ducha Świętego Chrystus przychodzi i przez Niego działa. Działanie Ducha Świętego urzeczywistnia się w działaniu i słowie apostołów, których powołał i ustanowił Syn Boży²⁵. Chrystus obdarował ich nadzwyczajnym darem Ducha Świętego (por. J 20, 21–23)²⁶ i wyposażył we władzę pasterzowania ludowi Bożemu i nieustannego jego pomnażania²⁷. Od samego początku, obok powołania powszechnego i powszechnej służby wszystkich wierzących, istnieje w Kościele szczególne powołanie apostołskie i szczególna posługa apostołska, która związana ze święceniami znajduje w biskupach, a przez nich w prezbiterach, szczególnie związek z pierwotną posługą apostołów²⁸.

Jan Paweł II w adhortacji *Pastores dabo vobis* pisze o współistnieniu sakramentalnego kapłaństwa i Kościoła: „Nie należy uważać, że kapłaństwo sakramentalne jest uprzednie w stosunku do Kościoła, ponieważ jest ono wyłącznie służbą Kościołowi. Nie należy też uznawać go za późniejsze w stosunku do

²² Por. R. PORADA, *Kościół w dziele usprawiedliwienia*, 146; J. RATZINGER, *Das geistliche Amt und die Einheit der Kirche*, Cath 17 (1963), 178.

²³ Por. R. PORADA, *Kościół w dziele usprawiedliwienia*, 146.

²⁴ Por. *Urząd duchowny w Kościele*, nr 13.

²⁵ Por. J. RATZINGER, *Duszpasterskie implikacje nauki o kolegialności biskupów*, ConcP (1965–1966) nr 1–10, 52–54.

²⁶ „W łonie tego kapłańskiego ludu Bożego Chrystus wzbudza przez Ducha Świętego różne posługiwania: apostołów, proroków, ewangelistów, pasterzy i nauczycieli dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego (Ef 4,11n)”. (*Urząd duchowny w Kościele*, nr 14).

²⁷ Por. KK 18; „Istotną i specyficzną funkcją tego szczególnego jest: zgromadzić i budować wspólnotę chrześcijańską proklamując i ucząc słowa Bożego, przewodnicząc życiu liturgicznemu i sakramentalnemu wspólnoty eucharystycznej” (*Urząd duchowny w Kościele*, nr 12).

²⁸ Por. PDV 16.

wspólnoty kościelnej, tak jakby mogła ona powstać bez tego kapłaństwa”²⁹. Kongregacja Nauki Wiary w dokumencie *Ecclesiae de mysterio* akcentuje wręcz niezbędność urzędu kościelnego względem istnienia wspólnoty jako Kościoła: „Kapłaństwo sakramentalne jest niezbędnym warunkiem samego istnienia wspólnoty Kościoła [...]. Jeżeli we wspólnocie zabraknie kapłana, zostaje ona pozbawiona sakramentalnej praktyki i funkcji Chrystusa Głowy i Pasterza, która ma kluczowe znaczenie dla samego życia wspólnoty kościelnej. Kapłaństwo sakramentalne jest zatem absolutnie niezastąpione”³⁰. II Sobór Watykański nadzwyczajną pozycję posługiwań duchownych w odniesieniu do kapłaństwa powszechnego wiernych świeckich wyraził we wskazaniu na różnice udziału w kapłaństwie urzędowym Chrystusa: „Kapłaństwo zaś wspólne wiernych i kapłaństwo służebne, czyli hierarchiczne, chociaż różnią się istotą, a nie tylko stopniem są wzajemnie sobie przyporządkowane”³¹; „Celem pasterzowania Ludowi Bożemu i jego nieustannego pomnażania Chrystus Pan ustanowił w swoim Kościele rozmaite posługi, które nakierowane są na dobro całego Ciała”³²; „Przez posługę słowa [biskupi] udzielają wiernym mocy Bożej ku zbawieniu (Rz 1, 16), a przez sakramenty, których należytem i owocnym rozdawnictwem na mocy swej władzy kierują, uświęcają wiernych”³³; „Pan, chcąc, żeby wierni wzrastali jako jedno ciało, w którym, nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność (Rz 12, 4), ustanowił niektórych sługami, by w społeczności wiernych na mocy święceń mieli świętą władzę składania Ofiary i odpuszczania grzechów i by w imieniu Chrystusa pełnili dla ludzi kapłańską władzę”³⁴.

W teologii luterńskiej konstytutywne elementy Kościoła widzi się jedynie w Słowie Bożym i sakramentach. Natomiast ministerium kościelne, chociaż istotne, nie posiada żadnej konstytutywnej wartości. Luteranie przyznając, że ministerium jest z ustanowienia Bożego, odmawiają mu kościelnotwórczego charakteru³⁵. R. Porada przywołuje stanowisko S. Pemsel-Maier, która, analizując poglądy Rahnera, Balthasara, Pannenberg’a i Ebelinga, udowodniła, że nie tylko teologowie katoliccy, lecz również ewangeliccy reprezentują pogląd, według którego przez ministerium Kościołowi jest niezawodnie dana łaska; tu osiąga ona trwałą obecność³⁶. Rodzi się więc pytanie o to, skąd pochodzą różnice w po-

²⁹ PDV 16.

³⁰ KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Instrukcja o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów „Ecclesiae de mysterio”*, DKNW 1995–2000, 28.

³¹ KK 10.

³² KK 18.

³³ KK 26.

³⁴ DP 2.

³⁵ Por. R. PORADA, *Kościół w dziele usprawiedliwienia*, 147.

³⁶ Por. *tamże*, 147; S. PEMSEL-MAIER, *Rechtfertigung durch Kirche? Das Verhältnis von Kir-*

strzeganiu roli ministerium przez katolików i ewangelików. Sam Luter w początkach swej działalności niejednoznacznie określa rolę posługiwania. Uzasadnienie konieczności istnienia ministerium idzie u niego w dwóch kierunkach. Z jednej strony wymaga tego porządek kościelny, z drugiej ustanowiony jest on przez Chrystusa³⁷. W refleksji nad kościelnotwórczą rolą posługiwania duchownego istotny jest artykuł V *Wyznania Augsburgskiego*, który mówi o służebnej roli posługiwania duchownego wobec Ewangelii i Sakramentów. Posługiwanie to przy pomocy zwiastowanego Słowa Bożego i udzielanych sakramentów służy dziełu usprawiedliwienia z wiary mocą działającego Ducha Świętego³⁸.

Znaczący dla poszukiwania odnowionego zrozumienia ministerium kościelnego jest dialog katolicko-luterański. G.A. Lindbeck w czasie posiedzenia Komisji dialogu w Nemi w 1969 roku stwierdził, że *Konfesja* wyraźnie podkreśla, iż istnienie ministerium jest konieczne i to z ustanowienia Bożego³⁹, czego potwierdzeniem jest artykuł XXVIII. Konieczność ministerium rozumiana jest jednak w związku z nauką o usprawiedliwieniu przez samą wiarę, którą wzbudza Bóg przez słowo zwiastowane z pomocą urzędu kościelnego, dając w ten sposób zbawienie. Urząd kościelny jest tutaj rozumiany i przyjmowany jako *ministerium verbi*⁴⁰. Konieczność tego ministerium potwierdzają *Księgi Wyznaniowe*⁴¹. R. Jenson na posiedzeniu Komisji dialogu w Bossey w 1986 roku stwierdził, że jeśli Ewangelia, zgodnie z reformacyjną nauką, jest rozumiana jako słowo Boże, które w wolny sposób wchodzi w życie wspólnoty wiary, wówczas istnieje dość prosta możliwość uzasadnienia urzędu przepowiadania Ewangelii jedynie jako ludzkiej instytucji. Kościół jednak w całej swej instytucjonalnej strukturze stanowi wspólnotę Ewangelii. Istnienie szczególnego posługiwania jest dla Kościoła czymś konstytutywnym, choć w swej konkretnej formie winno być otwarte na aktualizację⁴².

che und Rechtfertigung In Entwürfen der neueren katholischen und evangelischen Theologie, Würzburg 1991, 300.

³⁷ Odwołując się do badań M. Ellingsena, R. Porada wskazuje, iż u Lutra obserwuje się wyraźny rozwój poglądów na temat posługiwania kościelnego. Jeśli u wczesnego Lutra w koncepcji ministerium dominuje idea reprezentowania wspólnoty, przez którą minister jest powołany, to w późniejszym okresie reprezentuje on stanowisko zastępstwa Chrystusa, wyrażone w formule „zamiast Chrystusa” (*an Christus statt*). Stanowisko to kwalifikuje czynności ministra jako działanie za autorytetem Chrystusa i jako Jego reprezentanta (por. R. PORADA, *Kościół w dziele usprawiedliwienia*, 147).

³⁸ „Abyśmy tej wiary, ustanowiona jest służba nauczania ewangelii i udzielania sakramentów. Albowiem przez Słowo i sakramenty, jak gdyby przez środki udzielany jest Duch Święty, wzniecający wiarę, gdzie i kiedy Bóg zechce, w tych, co słuchają ewangelii” (CA 5).

³⁹ Por. G.A. LINDBECK, *Doctrinal Standards, Theological and Practical Aspects of the Ministry in the Lutheran Churches*, EWK 266.

⁴⁰ Por. *tamże*, 265; R. PORADA, *Kościół w dziele usprawiedliwienia*, 150

⁴¹ Por. CA 14; 28.

⁴² *Raport z Malt*y, nr 54–56.

Sprawą rozumienia boskiego charakteru urzędu zajmowano się już w pierwszej fazie dialogu. Zagadnienie to zostało naświetlone przez luteranckiego teologa G.A. Lindbecka i teologa katolickiego E. Schillebeeckxa. Lindbeck zwrócił uwagę na wspomniane już *ministerium verbi*, które bezsprzecznie jest *de iure divino*. Według Lindbecka, wszystkie inne ministeria są istotne w takim stopniu, w jakim bezpośrednio lub pośrednio służą przepowiadaniu Ewangelii⁴³. Schillebeeckx wskazał natomiast, że jakkolwiek nie ma bezpośredniego związku między współczesnymi urządami w Kościele a aktem ich ustanowienia przez Chrystusa w czasie jego ziemskiego życia, można jednak mówić o ich ukształtowaniu przez Ducha Świętego. W tym sensie można mówić, że urzędy kościelne są pochodzenia Bożego⁴⁴. W czasie posiedzenia komisji dialogu w Nemi wykazano również, że możliwe jest, aby obie strony dialogu bez przeszkód przyjęły pogląd o zakorzenieniu posługiwania duchownego w wydarzeniu zbawczym. Taka pozycja pozwala przyjąć jego charakter *de iure divino*, a co za tym idzie – jego konieczność dla Kościoła⁴⁵. Według katolików i luteranów, posługiwanie duchowne stoi w służbie misji całego Kościoła, dla którego normą pozostaje Ewangelia⁴⁶.

Mówiąc o roli posługiwania duchownego obie strony mogą już wskazywać na jego kościelną konstytutywność. Ustanowienie posługiwania duchownego przez Chrystusa i związek tego posługiwania z misją apostołów ukazuje jego kościelnotwórczą rolę. Według poglądu katolików i luteranów, o istnieniu Kościoła decydują trzy czynniki: Ewangelia, sakramenty, posługiwanie duchowne⁴⁷. Warunkiem jedności Kościoła, według reprezentantów obu wyznań, obok jednoczesnego osiągnięcia wspólnoty wiary i wspólnoty sakramentalnej, jest wspólnota posługiwania. Kościelnotwórcze rozumienie urzędu kościelnego implikuje jego nieodzowność dla Kościoła⁴⁸.

Mówiąc o kościelnotwórczej roli posługiwania duchownego, trzeba zwrócić również uwagę na jego sens soteriologiczny. W dokumencie *Kościół i usprawiedliwienie* uwydatniono rozumienie urzędu jako Bożego instrumentu przekaza-

⁴³ Por. R. PORADA, *Kościół w dziele usprawiedliwienia. Ekumeniczno-dogmatyczne studium dokumentów dialogu katolicko-luteranckiego na forum światowym*, Opole 2000, 151; G.A. LINDBECK, *Doctrinal Standards, Theological and Practical Aspects of the Ministry In the Lutheran Churches*, EWK 267.

⁴⁴ Por. R. PORADA, *Kościół w dziele usprawiedliwienia*, 151. Zdaniem Schillebeeckxa, stwierdzenie działania Ducha Świętego w procesie historycznym pozwala przyjąć możliwość restrukturyzacji urzędów kościelnych (por. E. SCHILLEBEECKX, *The Catholic Understanding of Office In the Church*, EWK 288).

⁴⁵ Por. K. HAENDLER, *Wort Und Glaube bei Melancton*, Gütersloh 1968, 286; A. MAFFEIS, *Il ministero nella chiesa. Uno studio del dialogo cattolico-luterano 1967–1984*, Roma 1991, 82nn.

⁴⁶ *Raport z Malty* zauważa napięcie, jakie ma miejsce pomiędzy służbą całego Kościoła a urzędem duchownego; zob. *Raport z Malty*, nr 50.

⁴⁷ *Wszyscy pod jednym Chrystusem*, nr 16.

⁴⁸ Zob. *Kościół i usprawiedliwienie*; nr 185–186.

zu zbawienia „z zewnątrz”, jako dzieła dokonanego w mocy Bożej łaski. Kontynuacją uobecnienia procesu zbawczego jest zwiastowanie Ewangelii. W tym kontekście zadaniem urzędu kościelnego staje się wierne przepowiadanie Ewangelii i zachowanie Kościoła w prawdzie. Posługiwanie Ewangelii nie stoi więc w opozycji do Ewangelii, lecz jest gwarantem jej zachowania i przekazu. W takiej perspektywie ministerium otrzymuje istotne miejsce w przekazie zbawienia⁴⁹. Posługiwanie staje się elementem *sine qua non* ekonomii zbawczej. Posługa duchownych jest nieustannie weryfikowanym i odnawianym w świetle Ewangelii narzędziem w ręku zbawiającego Boga.

2. Prymat Ewangelii a posługiwanie duchowne

W kontekście stwierdzonego wyżej ścisłego związku pomiędzy głoszoną przez Kościół Ewangelią i posługiwaniem duchownym rodzi się jednak pytanie o sposób jego szczegółowej realizacji w Kościele katolickim i we wspólnotach luterzańskich.

Na ogół w popularnym ujęciu nauki reformacyjnej luteranizm sprowadza się do czterech zasad: trzech *sola* Lutra: *sola gratia*, *sola fide*, *sola Scriptura*, spajanych przez nadrzędną zasadę chrystologiczną: *solus Christus*⁵⁰. Istotnie, reformatorzy podporządkowali swoją naukę tym zasadom⁵¹. Doktryna zawarta w *Wyznaniu Augsburskim*, *Obronie Wyznania Augsburskiego*, *Małym i Dużym Katechizmie Marcina Lutra*, *Artykułach szmalkaldzkich* i *Formule zgody* rozwija rozumienie tych zasad⁵². W zamyśle reformatorów chodziło tutaj o głoszenie przez Kościół czystej Ewangelii Chrystusa⁵³.

Spośród czterech zasad reformacji luterńskiej szczególnie interesująca w tym miejscu jest zasada *sola Scriptura*. Dlaczego reformatorzy tak mocno zaakcentowali znaczenie Pisma Świętego? S.C. Napiórkowski zwraca uwagę na przyczyny takiego stanowiska reformatorów: „Kaznodziejami mogli być i bywali ludzie bez wystarczającego wykształcenia. Już historia średniowiecznych zakonów żebrzących wskazała na zwyczaj głoszenia kazań przez prostych braci zakonnych. Kaznodzieje, bez odpowiedniego przygotowania teologicznego, z reguły preferowali

⁴⁹ Por. R. PORADA, *Kościół w dziele usprawiedliwienia*, 155. Dokument *Kościół i usprawiedliwienie* zbiera dotychczasowe osiągnięcia prowadzonego dialogu wskazując na swego rodzaju dynamizm pomiędzy urzędem posługującym a Ewangelią; zob. *Kościół i usprawiedliwienie*, nr 187–189.

⁵⁰ Por. C. NAPIÓRKOWSKI, *Solus Christus. Zbawcze pośrednictwo według „Księgi zgody”*, Lublin 1999, 27–170, C. NAPIÓRKOWSKI, J. GAJEK, *Protestanci*, 182–183; K. RAHNER, H. VORGRIMLER, *Sola fide, sola gratia, sola Scriptura*, w: *Mały słownik teologiczny*, 422–424; W. HUBER, *Kształtowanie wspólnoty – Ewangelicki profil w Europie*, SDE 25 (2008) nr 1, 10.

⁵¹ Por. P. RICCA, *Luteranizm*, w: *Encyklopedia chrześcijaństwa*, 415–417; K. RAHNER, H. VORGRIMLER, *Protestantyzm*, w: *Mały słownik teologiczny*, 363–369.

⁵² W. NIEMCZYK, *Teologia ksiąg wyznaniowych*, KWKL, 23.

moralizowanie, eksponując sprawę złych i dobrych uczynków. Żeby zachęcić ludzi do lepszego życia, malowali piękno i wartość w oczach Bożych takich działań jak pokuta, miłosierdzie, posłuszeństwo, pokora”⁵⁴. Na taki stan rzeczy wskazują wspomniane wyżej zarządzenia V Soboru Laterańskiego oraz Soboru Trydenckiego. Z decyzji ojców soborowych wynika, że przedmiotem przepowiadania kościelnego nie było jedynie Pismo Święte. Ewangelia nie zawsze była w centrum kaznodziejstwa. V Sobór Laterański próbuje naprawić sytuację przez zobowiązanie kaznodziejów do głoszenia czystej i zgodnej z Ewangelią nauki⁵⁵.

Słabości kościelnego przepowiadania nie były jedyną przyczyną wyakcentowania zasady *sola Scriptura*⁵⁶. Reformatorzy zarzucali katolickiej hierarchii przecenianie znaczenia Tradycji względem Słowa Bożego⁵⁷. W tej kwestii doszło do wzajemnego niezrozumienia co do znaczenia Tradycji. Istotne rozstrzygnięcie w tej materii nastąpiło dopiero w dialogu katolicko-luterańskim. *Raport z Malty* przeciwstawia tradycję, rozumianą jako zbiór zwyczajów i przepisów, Tradycji, która jest głoszeniem i strzeżeniem Ewangelii Jezusa Chrystusa. Owocem tak rozumianej Tradycji są pisma Nowego Testamentu⁵⁸.

Kolejnym powodem sformułowania zasady *sola Scriptura* była niedostępność Pisma Świętego. Przyczyn takiego stanu rzeczy było wiele: brak przekładów na języki narodowe, duże koszty zakupu, nieudostępnianie Pisma Świętego przez Kościół z lęku o złą interpretację⁵⁹. Luter, reagując na taką sytuację, sam dokonuje tłumaczenia Pisma Świętego – najpierw Nowego, później Starego Testamentu⁶⁰.

⁵³ Por. *tamże*, 19–23; w przedmowie do *Artykułów szmalkaldzkich* Marcin Luter pisał: „Powracając zaś do sprawy, to życzyłbym sobie szczerze, by zebrał się kiedyś chrześcijański a wolny sobór, ażeby zaradził wielu zarazem zaniedbanym sprawom, jak i zaniedbaniom ludzi – nie w tym znaczeniu, jakobyśmy my potrzebowali soboru (nasze bowiem Kościoły, dzięki łasce Bożej, są oświeczone, pouczone i utwierdzone w czystości Słowa i w należywym korzystaniu z sakramentów, i w znajomości powołań i prawych uczynków tak, iż nam soboru nie trzeba i sobór nie może nam ukazać nic lepszego i doskonalszego), lecz ponieważ na terytoriach biskupich widzimy tu i ówdzie parafie całkowicie opuszczone i nie obsadzone, tak iż serce człowieka nabożnego z ławością mogłoby ustać. A jednak ani biskupi, ani kanonicy nie dbają ani o to, jak żyją, ani o to, jak umierają biedni ludzie, za których przecież Chrystus umarł. Jego zaś nie mogą ci biedni ludzie dosłyszeć jako dobrego pasterza rozmawiającego ze swoimi owcami” (*Artykuły szmalkaldzkie*, KWKL, 336).

⁵⁴ S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Solus Christus. Zbawcze pośrednictwo według „Księgi zgody”*, Lublin 1999, 63.

⁵⁵ V SOBÓR LATERAŃSKI, *O głoszeniu kazań*, w: *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 4/1, 136–137.

⁵⁶ J.B. NAVARRO, *Sola Scriptura*, w: *Ekumenizm. Mały słownik*, Warszawa 2007, 289.

⁵⁷ Zob. CA 14; 28; por. P. KANTYKA, *Autorytet w Kościele. Dialog katolicko-anglikański na forum światowym*, Lublin 2004, 16.

⁵⁸ *Raport z Malty 1972*, nr 17; KO 9.

⁵⁹ Por. SOBÓR TRYDENCKI, *Pismo Święte i tradycje apostołskie*, w: *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 4/1, 212–215.

⁶⁰ Por. P. RICCA, *Luter Marcin*, 413.

Wartość Pisma Świętego została ukazana w nowym świetle w czasie II Soboru Watykańskiego⁶¹. Pismo Święte, choć zawsze cieszyło się wielką czcią, czego dowodzą dokumenty wcześniejszych soborów, zostało jednak na II Soborze Watykańskim ukazane w nowym świetle. W Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym cześć do Pisma Świętego została zestawiona ze czcią do Ciała Pańskiego. Pismo Święte i Tradycja stanowią najwyższą regułę wiary, ponieważ rozbrzmiewa w nich głos Ducha Świętego⁶². Ojcowie *Vaticanum II* wykazali także troskę o przekłady Pisma Świętego na języki narodowe, tak aby wierni mogli mieć do niego szeroki dostęp. Biskupi mają też zatroszczyć się, aby księgi Pisma Świętego, zwłaszcza Nowego Testamentu, zostały opatrzone odpowiednimi komentarzami⁶³.

Na kościelnotwórczą rolę Słowa Bożego, jego zbawczą i ożywiającą moc zwracał uwagę Marcin Luter. W luterkańskiej koncepcji „Kościoła niewidzialnego” Kościół jest „stworzeniem Słowa Bożego” (*creatura Verbi*). Duch Święty działa przez przepowiadane słowo, przekazuje słuchaczom wiarę i ją umacnia. W ten sposób rośnie wspólnota zakryta dla świata, ale znana Bogu, wspólnota uczestnicząca w uniżeniu Chrystusa, którego bóstwo pozostaje we wcieleniu zakryte⁶⁴.

Dla dalszej analizy istotne jest określenie relacji głoszenia Ewangelii do posługiwania duchownego. Zarówno katolicy, jak i luteranie mają we czci Pismo Święte, choć cześć ta jest przez nich wyrażana nieco odmiennie. Wykazano powyżej, że katolicy i luteranie przyznają posługiwaniu duchownemu rolę kościelnotwórczą. Do takiego stwierdzenia doprowadził wspólny dialog prowadzony na forum światowym. Tego rodzaju charakter posługiwania ma znaczenie dla rozumienia jego relacji do prymatu głoszenia Ewangelii przez Kościół. We wczesnej teologii luterkańskiej implikacje wynikające z zasady *sola Scriptura* absolutnie podporządkowały urząd duchowny Ewangelii. Wprawdzie Marcin Luter i inni reformatorzy nie wykluczają potrzeby urzędu w Kościele, domaga się tego bowiem głoszenie Słowa i udzielanie sakramentów, odmawiają mu jednak istotnego znaczenia w budowaniu wspólnoty kościelnej⁶⁵. Z kolei w Kościele katolickim przed II Soborem Watykańskim prymat głoszenia Ewangelii wobec podkreślania kościelnotwórczej roli posługiwania duchownego nie był wystarczająco uwzględniany. *Raport z Malty* zbiera w całość wspólną naukę. W nowym świetle pokazano znaczenie Ewangelii dla Kościoła, co implikuje podporządkowanie jej posługiwania duchownego. Zadaniem Kościoła jest służ-

⁶¹ Por. DE 21; UUS 66.

⁶² KO 21.

⁶³ KO 23.

⁶⁴ *Duży Katechizm*, w: KWKL, 100; por. J. KOZA, *Ewangelijna katolickość*, 209–211.

⁶⁵ Por. WA 28.

ba Słowu i głoszenie go w taki sposób, aby było rozumiane przez wierzących⁶⁶. Ważnym stwierdzeniem obu stron jest również to, że świat i jego problemy powinny stać się kluczem hermeneutycznym Ewangelii. Ewangelia rozumiana w kontekście sytuacyjnym współczesnego człowieka może stać się prawdziwie żywym głosem Boga⁶⁷. Uczestnicy dialogu zajęli również stanowisko w kwestii relacji posługującego względem Ewangelii. Zgodni są co do tego, że urząd duchowny o tyle reprezentuje Chrystusa i zachowuje suwerenność względem wspólnoty, o ile jest wyrazem Ewangelii⁶⁸. Zgodnie z *Raportem z Maltę*, posługujący nie stoi ponad Ewangelią, ale jej służy przez głoszenie i świadectwo. Tego rodzaju porządek pociąga za sobą nadrzędność Słowa nad posługiwaniem. Głoszący Ewangelię duchowni winni być jej wiernymi przekazicielami i świadkami. W tej wzajemnej relacji można uznać kościelnotwórczą rolę zarówno Ewangelii, jak i posługiwania duchownego⁶⁹.

3. Rola ministerium w przekazywaniu Ewangelii

W okresie szesnastowiecznych polemik wokół Lutrowej koncepcji Kościoła niewidzialnego, Kościół katolicki mocno akcentował doczesny wymiar rzeczywistości kościelnej, jej stronę instytucjonalną i ustrój hierarchiczny. Przykładem takiej eklezjologii katolickiej, przeakcentowanej w opozycji do nauki reformacyjnej, jest definicja Kościoła autorstwa Roberta Bellarmina, zawarta w jego dziele *De controversiis christianae fidei*. Nie pomijając duchowego wymiaru Kościoła, Bellarmin podkreśla, iż Kościół, który jest ciałem żywym i prawdziwym i jako taki posiada duszę, tzn. wewnętrzne dary Ducha Świętego: wiarę, nadzieję i miłość, które łączą wiernych z Chrystusem – Głową, stanowi również widzialne społeczeństwo. Stanowi zrzeszenie ludzi, których gromadzi pod kierownictwem prawowitych pasterzy, zwłaszcza biskupa Rzymu, jedyne na ziemi zastępcy Chrystusa. Zrzeszenie to jest oparte na wyznawaniu tej samej wiary chrześcijańskiej i przyjmowaniu tych samych sakramentów⁷⁰. Takie patrzanie na Kościół kształtowało zadania i rolę głosicieli Słowa, którzy niekiedy bardziej troszczyli się o wierne przekazywanie nauczania kościelnego niż samej Ewangelii. Znalazło to odzwierciedlenie w zarzutach reformatorów⁷¹. W tym czasie

⁶⁶ *Raport z Maltę 1972*, nr 21; 48; 54.

⁶⁷ *Tamże*, nr 43; 54.

⁶⁸ *Tamże*, nr 50).

⁶⁹ *Wszyscy pod jednym Chrystusem*, nr 16; por. R. PORADA, *Kościół w dziele usprawiedliwienia*, 154–155.

⁷⁰ Por. W. ŁYDKA, *Bellarminowska definicja Kościoła i jej wpływ na późniejszą teologię katolicką*, RTK (1966) nr 2, 58nn.

⁷¹ Por. CA 28.

ich stanowisko wyjaskrawiało niedociągnięcia w katolickim kaznodziejstwie⁷². Zarzuty te były tylko częściowo słuszne, skoro już wzmiankowany V Sobór Laterański wzywa kaznodziejów do głoszenia prawdziwej Ewangelii wraz z autorytatywnym nauczaniem kościelnym⁷³. Z jeszcze większą mocą Sobór Trydencki, wskazując, kto może głosić Ewangelię⁷⁴, zobowiązuje biskupów do tworzenia szkół i studiów nad Pismem Świętym. Na ten cel biskupi mieli zorganizować odpowiednie środki w postaci beneficjów czy stypendiów⁷⁵.

Sytuacja wraz z upływem czasu zmieniała się dzięki rozwojowi badań biblijnych i opracowaniu nowych przekładów Pisma Świętego. W XX wieku na rozwój nauk biblijnych znaczący wpływ wywarł II Sobór Watykański. W Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym między innymi zwrócono uwagę na odczytywanie i objaśnianie Pisma Świętego w tym samym duchu, w którym zostało spisane. We właściwym rozumieniu tekstów biblijnych ma pomóc uwzględnienie Tradycji całego Kościoła oraz analogii wiary⁷⁶. Kościół ma dołożyć wszelkich starań, aby rozumieć głębiej Pismo Święte i żywić nim swe dzieci⁷⁷. Sobór zwraca uwagę na więź głosiciela słowa z Pismem Świętym przez pilne czytanie duchowe oraz staranne studium⁷⁸. Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele przypomina, że posługa słowa wśród biskupich obowiązków powinna zajmować naczelną rolę. Naukę chrześcijańską mają głosić z dostosowaniem do potrzeb czasu, stosując środki dostępne w dzisiejszych czasach⁷⁹. Również Konstytucja o Liturgii świętej kładzie mocny nacisk na konieczność odczytywania ludowi ważniejszych części Pisma Świętego oraz wyjaśnianie tych tekstów podczas wygłaszanych homilii w niedziele i święta⁸⁰. Dekret o formacji kapłańskiej zwraca uwagę przełożonym seminariów duchownych, aby przysposobili alumnów do studiowania Pisma Świętego, które jest duszą całej teologii. Słowo Boże winno się stać dla alumnów pokarmem życia duchowego, tak by w posłudze kapłańskiej byli zdolni je głosić, wyjaśniać i zachowywać⁸¹. Rola prezbitera jako tego, który ma głosić Słowo Boże i udzielać sakramentów została ukazana w Dekrecie o posłudze i życiu prezbitarów. Pre-

⁷² ACA 28; por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Solus Christus*, 48–52.

⁷³ V SOBÓR LATERAŃSKI, *O głoszeniu kazań*, w: *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 4/1, 131–133.

⁷⁴ SOBÓR TRYDENCKI, *Dekret o nauczaniu i głoszeniu*, w: *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 4/1, 244–249.

⁷⁵ *Tamże*, 241–245.

⁷⁶ KO 12.

⁷⁷ Por. *tamże*, 23.

⁷⁸ Por. *tamże*, 25.

⁷⁹ DB 12–13.

⁸⁰ KL 51–52.

⁸¹ DFK 16.

zbitery, uczestnicząc w zadaniu apostołów, są sługami Jezusa Chrystusa. Przez apostołskie zwiastowanie Ewangelii budują i uświęcają Lud Boży⁸².

Uczestnicy dialogu katolicko-luterańskiego w *Raporcie z Malty* docenili wkład II Soboru Watykańskiego w kształtowanie właściwej postawy kapłańskiej wobec obowiązku głoszenia Ewangelii i udzielania sakramentów⁸³. Dokumenty soborowe umożliwiły dialog, który doprowadził do powstania dokumentu Wspólnej Komisji Rzymskokatolicko-Ewangelicko-luterańskiej *Urząd duchowny w Kościele*. Dokument ten mówi o roli i zadaniach posługiwania duchownego. Ważnym jego wnioskiem jest docenienie wartości posługowań wobec powszechnego powołania wszystkich ochrzczonych do udziału we wspólnym kapłaństwie. Strona katolicka dowartościowała kapłaństwo wspólne, a protestanci kapłaństwo urzędowe⁸⁴. Posługiwanie duchowne jest określane jako szczególne posługiwanie i staje się ono dla Kościoła konstytutywne⁸⁵. Posługiwanie duchowne podporządkowane jest jednemu posługiwaniu Jezusa Chrystusa, który przez Ducha Świętego działa w zwiastowaniu Słowa Bożego, w udzielaniu sakramentów i posługiwaniu pasterskim⁸⁶. Uczestnicy dialogu przypominają, że władza posługującego powinna być wykonywana w Duchu Świętym; posługujący winni szukać inspiracji i odnowy w Chrystusie; duchowi przewodnicy potrzebują codziennie na nowo przebaczenia swoich grzechów; osoba sprawująca urząd powinna odznaczać się radykalnym posłuszeństwem i gotowością do służby; sprawowanie władzy związanej z posługiwaniem nie powinno odbywać się bez udziału wspólnoty⁸⁷.

Dokument, nakreślając funkcje urzędu posługującego, wspomina o różnicach, jakie uwidoczniły się w okresie reformacji. Reformatorzy akcentowali funkcję zwiastowania słowa, natomiast katolicy sprawowanie sakramentów i ofiarniczy charakter urzędu⁸⁸. Przechodząc ponad dawnym rozumieniem istoty i specyfiki zadań pasterskich duchowieństwa, katolicy i luteranie wspólnie mogą uznać, że „funkcja posługiwania wynikającego ze święceń (ordynacji) polega na gromadzeniu i budowaniu chrześcijańskiej wspólnoty przez zwiastowanie Słowa i celebrowanie sakramentów oraz kierowaniu życiem wspólnoty w dziedzinie liturgii, misji i diakonii”⁸⁹.

W rozważaniach dotyczących roli duchownego w przekazywaniu słowa Bożego nie można pominąć kwestii sakramentalności święceń. Mówi o tym dokument *Urząd duchowny w Kościele*. Uczestnicy przyznali, że „od czasów apo-

⁸² DP 4.

⁸³ *Raport z Malty 1972*, nr 61.

⁸⁴ *Urząd duchowny w Kościele*, nr 14.

⁸⁵ Por. *tamże*, nr 18.

⁸⁶ Por. *tamże*, nr 21.

⁸⁷ Por. *tamże*, nr 22–24.

⁸⁸ Por. *tamże*, nr 26–30.

⁸⁹ Por. *tamże*, nr 31.

stolskich powołanie do szczególnego urzędu w Kościele dokonuje się przez nałożenie rąk i modlitwę, pośród wspólnoty zgromadzonej na nabożeństwie. Otrzymujący święcenia zostaje w ten sposób wprowadzony w apostołski urząd Kościoła i przyjęty do wspólnoty pełniących ten urząd. Równocześnie przez nałożenie rąk i modlitwę przyzywa się do niego dar Ducha Świętego, dar, który otrzymuje on dla wypełniania misji⁹⁰. Tradycja katolicka ten obrzęd uważa za sakrament. Natomiast luteranie posługują się zawężonym pojęciem sakramentu, co jest konsekwencją nauki o dwóch sakramentach (chrzest i Eucharystia), które pochodzą wprost od Chrystusa⁹¹. Ważnym wnioskiem obu stron jest niepodważalna trwałość i niepowtarzalność święceń (ordynacji). Nie można więc porównywać tego aktu do zwykłej nominacji czy wprowadzania w urząd. Wprawdzie strona luterńska nie uznała sakramentalnego charakteru ordynacji wprost, jednak przez analogię trwałości i niepowtarzalności zbliżyła się do katolickiego rozumienia święceń⁹².

Upływ czasu pokazuje, że Kościół katolicki i wspólnota luterńska widzą cel swojego istnienia w nakazie Chrystusa, by głosić Ewangelię wszelkiemu stworzeniu i udzielać chrztu (por. Mt 28, 18–20). Zadania wynikające z nakazu misyjnego były wypełniane z wielką troską o wierność Ewangelii Chrystusa. Ekumeniczny dialog wykazał, że istotą posługiwania duchownego zarówno u katolików, jak i luteranów jest służba Słowu i udzielanie sakramentów. Ciągłe otwartym problemem pozostaje sakramentalność święceń (ordynacji)⁹³. Problemami do rozwiązania pozostają sukcesja apostołska oraz władza biskupia, co ma fundamentalne znaczenie w uznaniu ważności święceń.

4. *Episkopē* w służbie Słowa i Sakramentu

Grecki termin *episkopos* oznacza stróża, tego, który sprawuje opiekę nad czymś. Jest to również swego rodzaju zwierzchnictwo, urząd, nadzorowanie. Takie rozumienie terminu *episkopē* oznacza w Kościele katolickim pasterską troskę biskupa o diecezję⁹⁴.

Episkopē wywołuje w dialogu katolicko-luteranskim niemałe kontrowersje. Wynika to z faktu, że reformacja luterńska (poza Skandynawią) nie zachowała struktury episkopalnej⁹⁵. Rezygnacja przez większość wspólnot luteranckich ze

⁹⁰ Tamże, nr 32.

⁹¹ Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, J.S. GAJEK, *Protestanci*, 184.

⁹² *Urząd duchowny w Kościele*, nr 33–39.

⁹³ Por. K. RAHNER, H. VORGRIMLER, *Protestantyzm*, 363–369.

⁹⁴ Termin gr. ἐπισκοπή oznacza: 1) nawiedzenie; 2) strzeżenie; o urzędzie sprawowania opieki nad czymś: urząd, zwierzchnictwo; w Kościele: biskupstwo (por. R. POPOWSKI, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997 126).

⁹⁵ Por. *Urząd duchowny w Kościele*, nr 41.

struktur episkopalnych była uwarunkowana nie tyle teologicznie, co raczej miała praktyczne przyczyny. Po stronie reformacji nie stanął żaden biskup katolicki, który mógłby być przekazicielem sakramentalnej władzy⁹⁶. Wprawdzie sam Luter nie zamierzał rezygnować z ustroju hierarchicznego, to jednak wobec sprzeciwu biskupów zdecydował się dokonać ordynacji. Dowodzi tego obrona artykułu XIV *Wyznania Augsburskiego*, w którym reformatorzy wprost wyrazili chęć przyjęcia święceń od katolickich biskupów⁹⁷. Argumentów dla tezy, że reformatorzy chcieli zachować episkopat i utrzymać więź z tradycją episkopalną dostarcza również dialog katolicko-luterański⁹⁸. W obronie XIV artykułu reformatorzy głoszą potrzebę biskupów we wspólnocie kościelnej. Luter, Melancton i inni gotowi byli zachować zarząd kościelny i szczeble tego zarządu, nawet jeśli zostały one wprowadzone w Kościele przez autorytet ludzki. Biskup spełnia funkcję jednoczącą i pokojową. Do zadań biskupa zgodnie z przekonaniem reformatorów należy również prawdziwe nauczanie Słowa Bożego i udzielanie sakramentów. Przyjęcie hierarchii kościelnej i święceń od biskupów uzależniali zmianą ich postawy⁹⁹. Także w artykule XXVIII *Wyznania Augsburskiego* zwraca się uwagę na zadania biskupów, do których zgodnie z Ewangelią należy służba Słowu Bożemu i sprawowanie sakramentów, odpuszczanie grzechów, odrzucanie nauki niezgodnej z Ewangelią oraz wyłączenie ze społeczności Kościoła bezbożników. Co najważniejsze, „w tych sprawach Kościoły zobowiązane są prawem Bożym do posłuszeństwa biskupom”¹⁰⁰. W obronie tego artykułu zwraca się jednak uwagę na to, że biskupi nie mają prawa ustalania tradycji, praw, zwyczajów, które byłyby sprzeczne z Ewangelią¹⁰¹. W artykule XXVIII reformatorzy powołują się nawet na list św. Augustyna, w którym autor mówi, że należy się sprzeciwić biskupom, jeśli uczą nauki sprzecznej z kanonicznymi pismami Bożymi¹⁰².

Podjęta przez Lutra i jego zwolenników decyzja o ordynowaniu prezbiterów przez prezbiterów pociągnęła za sobą ostateczną rezygnację ze struktury episkopalnej¹⁰³. Decyzja ta okazała się brzemienna w skutki. Dla strony katolickiej oznacza to niezachowanie sukcesji apostołskiej oraz nieważność udzielanych święceń. W obronie swojej decyzji reformatorzy odwołują się do tekstów No-

⁹⁶ Por. R. PORADA, *Jedność Kościoła a sukcesja apostołska*, w: *Chrystus światłem ekumenii. W drodze na Trzecie Europejskie Zgromadzenie Ekumeniczne w Sibiu*, red. TENŽE, Opole 2006, 62; H. SCHÜTTE, *Amt, Ordination und Sukzession*, Düsseldorf 1974, 330–249; H. MÜLLER, *Zum Verhältnis zwischen Episkopat und Presbyterat im Zweiten Vatikanischen Konzil*, Wien 1971, 33–63.

⁹⁷ ACA 14.

⁹⁸ *Urząd duchowny w Kościele*, nr 42.

⁹⁹ Por. ACA 14.

¹⁰⁰ CA 28; ACA 28.

¹⁰¹ ACA 28.

¹⁰² Por. CA 28.

¹⁰³ *Urząd duchowny w Kościele*, nr 43.

wego Testamentu, gdzie *episkopoi* używane jest zamiennie z *presbyteroi* na określenie przewodników pierwotnych wspólnot¹⁰⁴. Pierwsze dokumenty patrystyczne również dowodzą o stopniowym klarowaniu się słownictwa dotyczącego posług przewodników kościelnych. Na początku drugiego wieku Ignacy Antiocheński staje się świadkiem potwierzonego, hierarchicznego trójmianu (biskup, prezbiter, diakon)¹⁰⁵. W liście Ignacego Antiocheńskiego *Do Kościoła w Smyrnie* można zauważyć, że rola biskupa pośród innych posług w Kościele wyraźnie się wyróżnia, nawet jeśli rządzi on z kapłanami i diakonami. W biskupie skupia się całe życie wspólnoty¹⁰⁶.

Wielu teologów i historyków zadaje sobie również pytanie, co wydarzyło się na płaszczyźnie historycznej pomiędzy świadectwem Nowego Testamentu a świadectwem Ignacego. Jedną z hipotez zaproponował G. Dix. Jego zdaniem, w pierwszym etapie lokalne kolegia prezbiterialne wybierały sobie przewodniczącego według tradycji żydowskiej. Wybrani przewodniczący sprawowali swą funkcję na wzór św. Pawła i jego towarzyszy, wędrując i odwiedzając poszczególne wspólnoty. Jest też prawdopodobne, że funkcja ta była przejściowa. Z czasem wraz ze wzrostem liczby Kościołów lokalnych zaczęto odczuwać potrzebę, by każdemu z nich przewodniczył następca Apostołów, a ci obierali sobie miasta jako siedziby¹⁰⁷.

Po Ignacym Antiocheńskim świadkiem autorytetu biskupa jest św. Cyprian, który pokazuje biskupa jako ustanowionego przez Boga, zajmującego miejsce Chrystusa, następcę Apostołów. Wszystkie funkcje eklesjalne spoczywają w rękach biskupa: czuwa nad dyscypliną, naucza, udziela sakramentów, prowadzi procesy pokutne, wszystko w zgodzie z ogółem duchowieństwa i wspólnoty. Potrójna posługa kościelna (biskup, kapłan, diakon) staje się powoli obowiązującą w większości Kościołów, ulegając jednak pewnym modyfikacjom. Posługa sakramentalna zostaje w coraz szerszym stopniu powierzana kapłanom¹⁰⁸.

Bez wątpienia trójstopniowy podział posług jest wynikiem historycznego rozwoju¹⁰⁹. Problem dotyczy jednak rozgraniczenia samych pojęć (biskup, kapłan/prezbiter, diakon). Nie ma wątpliwości co do tego, że Chrystus powołał apostołów

¹⁰⁴ Por. *Urząd duchowny w Kościele*, nr 41; E. ISELOH, *Kirche, Kirchengemeinschaft Und Kircheneinheit nach der Confessio Augustana*, ESA 19–25.

¹⁰⁵ IGNACY ANTIOCHEŃSKI, *Do Kościoła w Magnezji*, 6,1; *Do Kościoła w Tralleis*, 3,1 w: *Ojcowie żywi*, 145 i 151–152; por. H. BOURGEOIS, B. SESBOÛÉ, P. TIHON, *Historia dogmatów*, t. 3: *Znaki Zbawienia*, Kraków 2001, 74; J. KOZA, *Ewangelijna katolickość*, 243–244.

¹⁰⁶ IGNACY ANTIOCHEŃSKI, *Do Kościoła w Smyrnie*, 8,1–9,1, w: *Ojcowie żywi*, 173.

¹⁰⁷ Por. H. BOURGEOIS, B. SESBOÛÉ, P. TIHON, *Historia dogmatów*, t. 3, 75.

¹⁰⁸ *Tamże*, 76.

¹⁰⁹ Por. G. GASSMANN, *Ämter und Dienste in den frühchristlichen Gemeinden*, Bonn 1994, 86n; H. MÜLLER, *Zum Verhältnis zwischen Episkopat und Presbyterat*, 38.

do pełnienia misji sług słowa, chrztu i absolucji¹¹⁰. Apostolat jest więc pochodzenia Bożego, a rozgraniczenie funkcji wynikiem rozwoju i potrzeb rosnących w liczbę wspólnot chrześcijańskich. Dowodzi tego choćby decyzja apostołów o powołaniu diakonów, którzy zajęli się troską o ubogich (por. Dz 6, 2–7). Skoro Kościół, ciesząc się asystencją Ducha Świętego, zawsze dział pod Jego wpływem, można również wykształcony bardzo szybko trójstopniowy podział uznać za będący pochodzenia Bożego¹¹¹. Sobór Trydencki, posługując się podobnym rozumowaniem, uznał trójstopniową strukturę jako pochodzącą z ustanowienia Bożego, a zatem chcianą, kierowaną i poświadczoną przez Opatrzność Bożą¹¹².

Wobec historycznie uwarunkowanego zerwania przez reformację z episkopalną strukturą Kościoła, warto współcześnie stawiać pytanie o dzisiejsze stanowisko luterańskie co do roli biskupa w Kościele. Upływ czasu oraz ożywienie ekumeniczne po II Soborze Watykańskim dały podstawy do dyskusji na temat hierarchicznej struktury, a zwłaszcza episkopatu¹¹³. Nowe światło na posługę biskupią rzuca dialog katolicko-luterański, szczególnie dokumenty: *Raport z Malty, Urząd duchowny w Kościele, Jedność przed nami, Kościół i usprawiedliwienie*.

Raport z Malty jest zwiastunem nadziei, że nowe spojrzenie na Kościół przyniesie również odnowione rozumienie urzędów. Nadzieja ta jest bezpośrednim skutkiem wspólnego uznania konstytutywnej roli posługiwania dla Kościoła¹¹⁴. Tego rodzaju wnioski pociągają za sobą konieczność „gruntownego zbadania sprawy wyraźnego uznania urzędu Kościoła rzymskokatolickiego”¹¹⁵. Dlatego też problematyka posługiwania kościelnych znalazła miejsce w dokumencie *Urząd duchowny w Kościele*. Autorzy dokumentu podkreślają historyczny rozwój trójstopniowego urzędu. Dopiero drugi wiek chrześcijaństwa przyniósł zdecydowane rozróżnienie posługiwania biskupa, kapłana (prezbitera) i diakona. Średniowieczni teologowie mieli sporo problemów w znalezieniu różnicy pomiędzy biskupem a prezbiterem¹¹⁶. W tej kwestii ostateczne stanowi-

¹¹⁰ *Nauka o sakramencie święceń*, 23 sesja Soboru Trydenckiego, w: *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 4/2, oprac. A. BARON, H. PIETRAS, Kraków 2007, 687–693: „Pismo Święte wykazuje i tradycja Kościoła zawsze uczyła (kan. 1), że jest ono (kapłaństwo) ustanowione przez tegoż Pana, naszego Zbawiciela (kan. 3) oraz że apostołowie i ich następcy w kapłaństwie otrzymali władzę konsekrowania, ofiarowania i podawania Jego Ciała i Krwi, jak również odpuszczania i zatrzymywania grzechów”.

¹¹¹ Por. R. PORADA, *Kościół w dziele usprawiedliwienia*, 158.

¹¹² *Doctrina et canones de sacramento ordinis*, Tridentinum, session XXIII, w: H. DENZINGER, *Enchiridion Symbolorum – definitionum et declarationum der rebus fidei et morum*, Bologna 2003, 730–735; *Breviarum Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. I. BOKWA, Poznań 2007, 224–225.

¹¹³ Por. *Raport z Malty*, nr 61.

¹¹⁴ *Tamże*, nr 56.

¹¹⁵ *Tamże*, nr 64.

¹¹⁶ Por. H. BOURGEOIS, B. SESBOÛÉ, P. TTHON, *Historia dogmatów*, t. 3, 74.

sko zajął II Sobór Watykański, oddając diecezję pod władzę biskupa oraz stwierdzając sakramentalność sakry biskupiej¹¹⁷. Uczestnicy dialogu ze strony luteranńskiej przypominają w tymże dokumencie, że reformatorzy chcieli zachować episkopalny ustrój Kościoła wraz ze zróżnicowaniem urzędów duchownych, pod warunkiem zapewnienia swobody potrzebnej do zwiastowania Ewangelii oraz poprawnego sprawowania sakramentów. Brak koniecznego porozumienia w tej sprawie doprowadził do odrzucenia ówczesnej struktury kościelnej. Historyczny kontekst stał się więc usprawiedliwieniem instalacji prezbiterów przez prezbiterów. Praktyka codzienna pokazała jednak, że instytucja domaga się kierowniczego urzędu. Stworzono więc funkcję wizytatorów, których nazywano „superintendentami” albo „proboszczami”. Na terenach niemieckich funkcję tę często pełnili lokalni władcy jako „biskupi z konieczności” (*Notbischöfe*)¹¹⁸. Teologowie luteranścy widzą w tych nadzorczych funkcjach sposób na zachowanie struktury *episkopē*¹¹⁹. Taki stan rzeczy prowadzi do uznania pewnej analogii pomiędzy strukturą Kościoła katolickiego i wspólnot luteranńskich¹²⁰. Analogia zakłada również różnice. Tradycja luteranśka, będąc świadoma nieodzowności nadzoru pastoralnego (*episkopē*), uznaje rozróżnienie między biskupem a proboszczem za pochodzące z ustanowienia ludzkiego. Tradycja katolicka natomiast mówi natomiast o jednym sakramencie święceń, w którym w różny sposób uczestniczą biskup, prezbiter i diakon¹²¹. Ważnym krokiem okazało się stwierdzenie, że historyczny rozwój nie dokonał się bez obecności Ducha Świętego¹²².

Zarówno strona katolicka, jak i luteranśka mówią o zadaniach, które mają wykonywać biskupi u katolików czy nadzorcy (superintendenci, biskupi, pastory) u luteranów. Pierwszorzędnym zadaniem biskupów, według nauki katolickiej, „jest zwiastowanie Ewangelii. Biskupi są zarówno zwiastunami wiary, jak i autentycznymi jej nauczycielami. Nie są ponad, lecz pod Słowem Bożym. Muszą go słuchać z głębokim szacunkiem, święcie je zachowywać i wiernie wyklądać. (...) Biskupi nie są w stanie wypełnić tego zadania bez wspólnoty z całym Kościołem”¹²³. Według luteranów urząd biskupa (superintendenci, teologowie, wydziały teologiczne i inni) polega na „głoszeniu Ewangelii, odpuszczaniu grzechów, rozstrzyganiu problemów doktrynalnych i odrzucaniu nauki sprzecznej z Ewangelią”¹²⁴. Stwierdzenie II Soboru Watykańskiego w Konstytucji do-

¹¹⁷ Por. *Urząd duchowny w Kościele* nr 41, KK 26; DB 11.

¹¹⁸ Por. *tamże*, nr 42.

¹¹⁹ Por. *tamże*, nr 43.

¹²⁰ Por. *tamże*, nr 44–45.

¹²¹ Por. *tamże*, nr 47–48.

¹²² Por. *tamże*, nr 49.

¹²³ *Tamże*, nr 50–51.

¹²⁴ *Tamże*, nr 53.

gmaticznej o Objawieniu Bożym, że „Urząd Nauczycielski Kościoła (papież i biskupi) nie jest ponad, lecz jemu służy, nauczając jedynie tego, co zostało przekazane”¹²⁵, w znaczny sposób zbliżyło stanowiska luterzańskie i katolickie.

Dokument *Urząd duchowny w Kościele* podejmuje również problem sukcesji apostołskiej, który według strony katolickiej jest nieodłącznie związany z zadaniami biskupów. Już *Raport z Malty* obiera za punkt wyjścia wewnętrzny charakter sukcesji, nieodłącznie związany zachowaniem treści Dobrej Nowiny i wynikającej z niej nauki¹²⁶. Sens sukcesji polegającej na nieprzerwanym łańcuchu święconych i święcących nieodłącznie związany jest z treścią zbawczego orędzia. Wypaczenie tego orędzia wyklucza duchownego z apostołskiego grona¹²⁷. Uczestnicy dialogu katolicko-luterńskiego w dokumencie *Urząd duchowny w Kościele* zgadzają się co do tego, że „sukcesja apostołska jest konieczna i konstytutywna dla Kościoła, jak i dla jego posługiwania”¹²⁸. Nośnikiem jednak sukcesji jest nie tyle biskup, czy kolegium biskupów, ale cały Kościół, który z natury jest apostołski. Luteranie zachowali – w ich rozumieniu – sukcesję apostołską, ale w jej wewnętrznym charakterze. Brakiem pozostaje zewnętrzny charakter w postaci nieprzerwanego łańcucha nakładania rąk. Świadomi tego braku widzą sens przywrócenia wspólnoty z urzędem biskupim¹²⁹.

Kolejny dokument, *Jedność przed nami*, poruszając problem autorytatywnego nauczania, wskazuje na różne jego instancje, pośród których wyróżnia biskupów. W rozumieniu katolickim, zadaniem biskupów jest wyklądać wiarę jednomyślnie w łączności z biskupem Rzymu. Podobnie urząd biskupa postrzegają luteranie, z zastrzeżeniem, że jego nauczanie wiążący charakter posiada dopiero po uzyskaniu konsensusu. Proces ten posiada formy synodalne. Ważnym wnioskiem katolików i luteranów jest to, że autorytatywne nauczanie podlega normie Ewangelii, a miarą skuteczności jest recepcja w świadomości i w życiu Kościołów lokalnych¹³⁰.

Autorzy dokumentu *Kościół i usprawiedliwienie* przypominają o obowiązku zwiastowania Ewangelii, co wskazuje na potrzebę urzędu¹³¹. Katolicy i luteranie są świadomi odpowiedzialności za czystość zwiastowania Ewangelii, która w sposób szczególnie spoczywa na posługujących w Kościele (biskupach, pastarach, teologach). Wierność prawdzie Ewangelii poddana jest jednak weryfikacji całego Kościoła, który otrzymał obietnicę trwania w prawdzie¹³². Jednym gło-

¹²⁵ KO 10.

¹²⁶ *Raport z Malty*, nr 83.

¹²⁷ Por. *Urząd duchowny w Kościele*, nr 62.

¹²⁸ *Tamże*, nr 63.

¹²⁹ Por. *tamże*, nr 64–66.

¹³⁰ Por. *Jedność przed nami*, nr 60.

¹³¹ Por. *Kościół i usprawiedliwienie*, nr 40.

¹³² Por. *tamże*, nr 213; 216; „Urząd strażnika, który biskup sprawuje ze względu na apostołskość wiary, łączy się z odpowiedzialnością, jaką cały lud chrześcijański ponosi za wiarę” (*Jed-*

sem katolicy i luteranie wypowiedzieli się co do tego, że „w wiążącym nauczaniu kościelnym dochodzi do głosu prawda Ewangelii, której członek Kościoła powinien zaufać wyłącznie w życiu i śmierci. Tylko ta prawda jest oparciem dla jego wiary”¹³³. Dokument zauważa różnicę w ocenie urzędu biskupiego w Kościele katolickim i we wspólnotach luterzańskich. Katolicy postrzegają tę posługę jako konieczną, natomiast luteranie jako znaczącą, ważną i pożądaną¹³⁴. Wartością konieczną dla luteranów, niosącą zbawczą moc, jest Ewangelia zwiastowana w Słowie i Sakramencie. Wszystko inne uchodzi jedynie za ważne czy pożądane. Nie można bowiem na jednej płaszczyźnie znaczeniowej umieścić Ewangelii i biskupstwa¹³⁵. Katolicy natomiast, rozróżniając obie płaszczyzny, nie izolują ich. Soteriologia i eklezjologia katolicka odróżnia bowiem to, co konieczne dla zbawienia i to, co konieczne dla istnienia Kościoła. Odwrotnie więc niż u luteranów nie zachodzi tożsamość pomiędzy tym, co konieczne dla zbawienia a tym, co konieczne jest do istnienia Kościoła. W związku z tym „staje się możliwe dla katolików mówienie o eklezjalnej konieczności tego urzędu [biskupiego], bez jednoczesnego zanegowania nauki o usprawiedliwieniu i zbawczej konieczności Ewangelii. W ten sposób urząd biskupi jest rozumiany w Kościele jako konieczna posługa wobec Ewangelii, która ze swej strony jest konieczna do zbawienia”¹³⁶.

Według luteranów i katolików posługiwanie kościelne, ustanowione przez Boga i konstytutywne dla Kościoła jest drogą Bożego sposobu zbawienia człowieka i świata. Posługiwanie duchowne i Kościół są integralnie powiązane. Takie postawienie sprawy prowadzi do wniosku, że urząd jest konieczny dla istnienia i trwania Kościoła. Zdaniem luteranów, nie dotyczy to jednak urzędu biskupa, uformowanego w procesie historycznym, dlatego też urząd biskupi nie uchodzi za konieczny dla Kościoła i nie współdecyduje o jego istnieniu. Na tym etapie dialogu te rozbieżności nie znalazły rozstrzygnięcia¹³⁷.

Z analizy problematyki przepowiadania Ewangelii jako elementu konstytutywnego Kościoła wynika, że katolicy i luteranie dokonali rewizji swoich stano-

ność przed nami, nr 110); „[biskupi sprawują swój urząd we wspólnocie] z całym Kościołem i przez wymianę różnych doświadczeń w dziedzinie wiary z wiernymi, kapłanami i teologami” (*Urząd duchowny w Kościele*, nr 51).

¹³³ *Kościół i usprawiedliwienie*, nr 222.

¹³⁴ *Kościół i usprawiedliwienie*, nr 197.

¹³⁵ Por. R. PORADA, *Kościół w dziele usprawiedliwienia*, 160.

¹³⁶ *Kościół i usprawiedliwienie* nr 202; por. G. HINTZEN, *Die ekklesiale Notwendigkeit des Bischofsamtes*, Cath 49 (1995), 59n.

¹³⁷ Por. R. PORADA, *Kościół w dziele usprawiedliwienia*, 162.

wisk eklezjologicznych. W toku dialogu doktrynalnego wspólnie przyznali, że posługiwanie duchowne jest koniecznym i konstytutywnym elementem Kościoła. Wprawdzie Bóg zbawia człowieka przez Słowo i sakramenty, ale bez posługi zwiastujących Ewangelię i udzielających sakramentów wybawiające działanie Boga stałoby się niemożliwe. Ważnym zbliżeniem stron jest otwartość na uznanie sakramentalności święceń przez luteranów. Doktryna II Soboru Watykańskiego przybliżyła z kolei katolików do luterkańskiego podporządkowania się prymatowi Ewangelii. Posługujący nie jest ponad, ale pod Słowem Bożym. Duchowni muszą go słuchać z głębokim szacunkiem, zachowywać je i wiernie wykładać. Zgodnie z nauką Kościoła katolickiego i wspólnot luterkańskich, uprawniony do zwiastowania jest tylko duchowny wyświęcony (ordynowany). W Kościele katolickim może to być biskup, prezbiter czy diakon, u luteranów natomiast ordynowany duchowny, chociaż w nadzwyczajnych okolicznościach wspólnota może wyznaczyć kogoś spośród jej członków. Ta możliwość stanowi istotną różnicę eklezjologiczną.

W dialogu ekumenicznym trudności sprawia rozumienie posługi *episcopō*. Luter i jego zwolennicy, stając wobec konieczności posługi Słowu i sakramentom, sami ordynują nowych pasterzy. Mimo że Luter i Melancton chcieli zachowania posługi biskupiej, to jednak ostatecznie w większości wspólnot luterkańskich okazało się to niemożliwe. Z katolickiego punktu widzenia utrata episkopatu spowodowała u luteranów utratę sukcesji apostołskiej. W dialogu katolicko-luterkańskim pojawia się w tym kontekście rozróżnienie na sukcesję zewnętrzną i wewnętrzną. Sukcesja zewnętrzna polegałaby na nieprzerwanym łańcuchu nakładania rąk, natomiast wewnętrzna – na kontynuacji wiary apostołów, polegającej na czystym przekazie prawdy Ewangelii i nieodłącznie z nią związanej Tradycji apostołskiej. Przed katolikami i luteranami stoi więc odpowiedź na pytanie, czy sama tak rozumiana sukcesja wewnętrzna wystarczy dla zachowania apostołskości Kościoła?

Dialog katolicko-luterkański doprowadził do ważnego wniosku, że posługa prezbitera jest nieodzowna w budowaniu wspólnoty kościelnej, ze względu na pełnione funkcje zwiastowania Ewangelii i udzielania sakramentów. O ile dla luteranów rola prezbiterów jest konieczna, obecność biskupów natomiast wydaje się być jedynie pożyteczna, to dla katolików biskupi są następcami apostołów, stróżami wiary i kontynuatorami kościelnej Tradycji. Ta różnica daje więc podstawy dalszych poszukiwań we wspólnym dialogu¹³⁸.

¹³⁸ Za opinią Jorissena bardzo odważne wnioski odnośnie uznania ordynacji prezbiterialnej na równi z episkopalną w kościołach poreformacyjnych wyprowadza R. Porada: „Docenić należy fakt, że we wszystkich Kościołach reformacyjnych zachowano ordynację. Z punktu widzenia Kościoła katolickiego była ona nielegalna, gdyż dokonywała się poza obrębem ówczesnego porządku kościelnego. W świetle rozumienia jednak istoty urzędu nie można mówić o nieważności w sensie dogmatycznym. H. Jorissen proponuje przyjąć jako tezę pośrednio potwierdzoną przez

The Ministry in the Context of the Ecclesial Mission of Preaching of the Gospel in the Light of the Catholic-Lutheran Dialogue

Summary

The purpose of the presented article is the investigation of preaching of the Gospel as a constitutive element of the Church in Catholic-Lutheran ecumenical dialogue. We can conclude that both Catholic and Lutheran revised their ecclesiological standpoints. In the course doctrinal dialogue both confessions admitted that the spiritual ministry is a necessary and constitutive factor of the Church. Indeed God saves the man by the word and sacraments, but without the ministry of those, who preach the Gospel and administer sacraments, divine salvific working would be impossible. An important aspect of the approaching of both confessions is an open attitude towards acknowledgment of sacramental character of the Lutheran ordination. Next, the doctrine of the Second Vatican Council approximated the Catholics to Lutheran subjection to the primacy of the Gospel. The minister isn't over the Word of God, but under it. The clergymen have to listen it with a deep estimation, keep it and truly explain it. According to the doctrine of Catholic Church and the Lutheran Communities only an ordained minister is entitled to preach the Gospel. In the Catholic Church there can be a bishop, a presbyter or a deacon, in the Lutheran Church an ordained minister, although in particular circumstances a community can assign someone from its members. Such possibility constitutes an essential ecclesiological difference.

In the ecumenical dialogue an understanding of the ministry of the *episcopē* cause difficulties. Luther and his followers faced with the necessity of ministry of the Word and sacraments ordered by themselves new pastors. Although Luther and Melancthon wanted to preserve the episcopal ministry, nevertheless among the majority of the Lutheran Communities it appeared impossible. From the catholic point of view, the decline of the episcopate by Lutherans caused the loss of the apostolic succession. In Catholic-Lutheran dialogue emerge in this context a distinction between the internal and the external succession. The for-

wypowiedź *Vaticanum II*, że istota urzędu apostołskiego i sukcesji apostołskiej została zachowana w Kościołach reformacyjnych w formie sukcesji w urzędzie prezbitera. Wychodząc jednak z przekonania, że w Kościele jest jeden urząd, który ze swej sakramentalnej istoty jest urzędem biskupim, można powiedzieć, że sukcesja prezbiterialna jest formą sukcesji biskupiej. W ten sposób dogmatyczna droga do pojednania urzędów zostałaby otwarta. Kościół katolicki mógłby zatem uznać za ważne urzędy wszystkich Kościołów, które zachowały ustrój prezbiterialny. Taki akt byłby zarazem rodzajem *sanatio in radice*, które usuwałoby ewentualną kościelną przeszkodę, polegającą na braku jurysdykcyjnej decyzji do udzielania ordynacji". R. PORADA, *Jedność Kościoła a sukcesja apostołska*, 65.

mer one consists in the interrupted series of laying on of hands, the other consists in continuation of the apostolic faith, i.e. passing of genuine truth of the Gospel and apostolic Tradition inseparably connected with it. So the Catholic and Lutherans have to face question whether internal succession such understood is sufficient to preserve apostolic character of the Church.

The Catholic-Lutheran dialogue suggested a conclusion, that the ministry of presbyter is indispensable for building the ecclesial community in regards to the office of preaching of the Gospel and administering of the sacraments. As far as for the Lutherans the office of the presbyters is necessary, while the existence of the bishop seems to be solely useful, for the Catholics the bishops are the followers of the Apostles, guardians of the faith and continuers of the apostolic Tradition. Such difference can warrant further research in common dialogue.